Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 28 czerwca 1928. Nr. 75

Jak rząd chce sobie poradzić w trudnej dziś sytuacji ze Sejmem?

Określiliśmy w poprzednim numerze trudność obecnego położenia, w którem znalazł się rząd wobec niekorzystnego dlań ustosunkowania się sił w ciałach ustawodawczych, a przedewszystkiem w Sejmie. Obecnie przytaczamy głos posła z bloku rządowego, t. j. Bloku B. B. p. Adama Piaseckiego, zamieszczonego w „Dniu Polskim", w którym tenże zastanawia się nad obecnemi nastrojami stronnictw w Sejmie naszym i nad ich stosunkiem do rządu, równocześnie zaś stawia domysły na najbliższą przyszłość.

Nad wywodami p. posła Piaseckiego zastanowimy się nieco, właśnie dlatego, że on jako poseł partji rządowej, zna lepiej obecne położenie i dlatego, co mówi, oparte jest na odpowiednich podstawach. Oto p. Piasecki przyznaje nasamprzód, że obóz p. marsz. Piłsudskiego jest odosobniony i nie ma znikąd poparcia. Mniejszości i komuniści odnoszą się zupełnie wrogo do niego. Narodowa Demokracja prowadzi politykę oczekiwania na lepsze położenie i w tem przekonaniu, że tak, jak jest obecnie, nie pozostanie, pracuje w kraju nad wzmacnianiem swego obozu, ażeby być gotową do objęcia rządów. Narodowa Demokracja zamierza wzmacniać znowu wpływy Sejmu przeciw rządowi, ponieważ jest to jej potrzebne do przeprowadzenia planów faszystowskich.

Podobnie, jak Narodowa Demokracja, dążą również socjaliści do objęcia spadku po rządzie. Socjaliści dążą otwarcie do wytworzenia w Sejmie większości partyjno-lewicowej i w dodatku rządów klasowych. Z ostatecznemi, krańcowemi zamiarami kryją się jednakowoż, ażeby nie spłoszyć wyborców i tych, którzy im są życzliwi. Prawią im zatem, że zasada rządów demokratycznych jest w niebezpieczeństwie pod obecnym rządem i ażeby prawa i wolności szerokich mas ludu ratować, powinni oni dojść do władzy. Tymczasem cała ta agitacja socjalistyczna jest maską. Socjalistom chodzi o międzynarodową klasową politykę i będą zatem każdy, nawet najdemokratyczniejszy rząd zwalczali, o ileby ten starał się wzmacniać podstawy państwa narodowego, to znaczy, o ileby dążył do tępienia wszelkich klasówek.

Podobnie, jak Narodowa Demokracja, grają socjaliści na zwłokę w tem przekonaniu, że cały wielki ruch polityczny, wywołany przez marszałka Piłsudskiego, osłabnie i powoli upadnie.

Stronnictwo „Wyzwolenie" i reszta stronnictw sejmowych nie ma jasnego programu. Stronnictwom tym zależy w pierwszym rzędzie na egzystencji i dlatego popierają to, co jest im na rękę, co się zatem może przydać ich wyborcom, ażeby się partji trzymali i dotychczasowych posłów wybierali. Partja „Wyzwolenie" prowadzi obok tego skrytą politykę popierania programu socjalnej demokracji.

Na podstawie tych wywodów dochodzi poseł Piasecki do wniosku, że stronnictwa źle robią, uprawiając politykę antyrządową. Mylą się bowiem, jeżeli sądzą, że stronnictwo rządowe traci swą siłę przyciągającą. Narodowa Demokracja wobec takiego położenia rzeczy gra w hazard, to znaczy, że może stracić resztę swego znaczenia i swych posłów, zaś socjaliści mogą stracić łaski robotników.

Stronnictwo rządowe nie słabnie bowiem, owszem krzepnie i przygotowuje się do dalszej walki, a wraz z nim zrobi swoje również marszałek Piłsudski, to jest, że nada państwu taki ustrój, który zabezpieczy byt państwa i przeprowadzi zakończenie obecnego przejściowego okresu ustrojowego. Ale ile to jeszcze będzie kosztowało wysiłków — woła p. poseł Piasecki, przyczem wyraża nadzieję, że stronnictwa przy omawianiu tej sprawy zrzucą ze siebie bielmo partyjne w rozumieniu wagi dziejowego momentu. Zdrowy zmysł społeczeństwa polskiego zniewoli ich niewątpliwie do tego.

To byłyby przewodnie myśli tego, co napisał p. poseł Piasecki. My podaliśmy je głównie dlatego, ponieważ mają one związek z rozmaitemi okolicznościami.

Przedewszystkiem podpada jedno we wywodach p. Piaseckiego, to jest, że rząd jest zdecydowany przeprowadzić za wszelką cenę naprawę konstytucji. Jest to o tyle ważna zapowiedź, ponieważ dotąd tak mało o tem pisano, ze strony gazet rządowych i lewicowych, że zdawało się, jakoby rząd nie miał wielkiej ochoty do tej reformy konstytucji.

W związku z temi zamysłami o naprawie konstytucji szuka, jak twierdzi Piasecki, rząd pomocy stronnictw postronnych. Na tę pomoc nie liczy ze strony Narodowej Demokracji i socjalistów, bo one odmówiły poparcia budżetu i dążą świadomie i celowo do obalenia rządu. Popierając rząd przy naprawie konstytucji, musiałyby go wzmocnić, coby się sprzeciwiało ich dążnościom ku obaleniu rządu.

Pozostają zatem stronnictwa chadeckie, chrześcijańsko-narodowe, stronnictwa chłopskie z „Piastem" i „Wyzwoleniem" oraz część mniejszości narodowych. Stanowiłoby to dowód, że rząd o rozwiązaniu Sejmu nie myśli, owszem ma zamiar z powyższemi stronnictwami jakoś się pogodzić.

Na pogodzenie zwłaszcza z „Wyzwoleniem" i stronnictwem chłopskiem wskazuje fakt, że komisja senacka zatwierdziła w całości przyjęty przez Sejm budżet, co świadczy o tem, że przyjęcie tego budżetu w pełnym Senacie również jest zapewnione. A nie było może nikogo, nawet wśród stronnictwa rządowego, ktoby był to przypuszczał. Toć w budżecie sejmowym skreślono ministrowi spraw wewnętrznych na przekorę cały fundusz rozporządzalny w kwocie 6 miljonów zł, skreślono fundusz dyspozycyjny ministra skarbu, a za to uchwalono na wniosek „Wyzwolenia" 100 miljonów dla popierania drobnego przemysłu w rolnictwie. Niktby nie przypuszczał, że rząd zgodzi się na zatwierdzenie tych 100 milj. A jednak stało się. A więc coś za kulisami zaszło, i że tu trzeba prawdopodobnie szukać „zdrowego instynktu narodu, który wpłynie na otrzeźwienie tych, którzy za reprezentantów narodu się poddają", by poparli naprawę konstytucji".

W każdym razie mamy w ręku jakieś podstawy do śledzenia kierunku, w jakim poruszać się będzie naprawa konstytucji, a może i narady nad stosunkiem Kościoła do państwa. Co czego zdolna jest lewicowa większość, poznać było można z przyjętej rezolucji o zniesieniu okólnika w praktykach religijnych w szkole.

Praca nad konsolidacją zasad pokojowych.

26-ty Międzynarodowy Kongres Pokoju.

Warszawa, 25. 6. Dziś o godz. 11 przed poł. w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 26-go Międzynarodowego Kongresu pokoju w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i przedstawicieli dyplomatycznych. Przy stole prezydjalnym zasiedli prezes Thugutt, sen. La Fontaine, prof. Quidde, dr. v. Gerlach, redaktor „Welt am Montag", La Voyer, dr. Haberlin, Henryk Galay, dr. Polak, sen. Posner i mec. Łypacewicz. Otwarcie kongresu dokonał prezes Thugutt.

Warszawa, 25. 6. Posiedzenie 26 Międzynarodowego Kongresu Pokoju zagaił p. Thugutt, witając imieniem komitetu organizacyjnego członków rządu polskiego, przedstawicieli mocarstw cudzoziemskich oraz wszystkich uczestników kongresu.

Następny mówca p. wicemin. spr. zagr. Al. Wysocki, witając imieniem rządu członków kongresu, powiedział m. in.:

Kongres, który wczoraj się zebrał w stolicy Polski, powinien przyczynić się do utrwalenia na całym świecie przekonania, że praca poświęcana konsolidacji zasad pokojowych, na których powinno się opierać życie międzynarodowe, jest najważniejszem zadaniem naszej generacji, która zanikając winna zostawić światu absolutną wiarę zachowania traktatów i poczucie wzajemnego zaufania narodów.

Następnie w imieniu miasta powitał uczestników kongresu p. prezydent miasta Warszawy Słomiński, dalej zabrał głos przedstawiciel Rady międzynarodowego biura pokoju, sen. La Fontaine, stwierdzając, że obrady genewskie dotychczas nie wydały w najważniejszych sprawach praktycznego wyniku, w szczególności w sprawie rozbrojeniowej i w sprawach ekonomiczych, co ujawniło się podczas konferencji rozbrojeniowej i konferencji ekonomicznej w zeszłym roku.

Następnie powitał zjazd sen. Posner, mec. Łypacewicz, sen. Naszczyński, imieniem włościan polskich, pos. Lutosławski imieniem klasy robotniczej i związków zawodowych, w końcu przemawiała przedstawicielka delegacji zagranicznych p. Wurmsnowa, witając zjazd imieniem delegacji czechosłowackiej. Prof. dr. Ludwik Quidde, jako przedstawiciel delegacji niemieckiej, podkreślił, że pacyfistów polskich i niemieckich łączy wspólna wiara w siłę tendencyj pokojowych.

W pierwszem inauguracyjnem posiedzeniu kongresu wzięli udział delegaci 20-tu narodowości w liczbie stu kilkudziesięciu.

O godz. 16 rozpoczęły pracę komisję. O godz. 21 delegacje podejmuje municypalność m. Warszawy.

Przeciw wojnie.

Nota Kelloga do państw europejskich.

Londyn, 25. 6. Prasa dzisiejsza podaje tekst noty wysłanej przez sekretarza stanu Kelloga do państw europejskich w sprawie zawarcia wielostronnego traktatu przeciw wojnom. Nota przewiduje, że traktat obejmie wszystkie państwa, które podpisały traktat lokarneński i dominje brytyjskie rozszerzywszy tym sposobem udział w przyszłym pakcie przeciw wojnom na 15 państw, a mianowicie: Stany Zjednoczone, W. Brytanja i jej dominja, Francja, Niemcy, Włochy, Japonja, Belgja, Polska i Czechosłowacja, — odwołując się do opinji świata o poparcie traktatu przeciwwojennego. Kellog oświadcza: Traktat wielostronny, potępiający wojnę jako czynnik polityki państwowej, zbliży ludzkość do idei pokoju powszechnego. Kellog kończy swą notę wyrazem nadziei, że narody przystąpią do owej noty z gotowością i bez zastrzeżeń.

Demonstracje posłów-komunistów w sejmie Gdańskim.

Obrzucili oni izbę i kolegów wyzwiskami, występując przeciwko zakazowi prezydenta policji.

Gdańsk, 21. 6. Na środowem posiedzeniu sejmu gdańskiego pojawili się posłowie komunistyczni w mundurach bojówki komunistycznej. Na trybunach zjawiło się również sporo komunistów.

Ukazanie się posłów komunistycznych wywołało na ławach poselskich wielką wesołość. Komuniści demonstrowali w ten sposób przeciwko zakazowi, wydanemu w tych dniach przez prezesa policji w sprawie bojówki czerwonej.

Posłowie komunistyczni zaatakowali ostro prezesa policji za wydanie zakazu, a poseł Rasinke nazwał posłów sejmowych „cielętami", a sejm „oborą", za co przywołany został do porządku. Poseł Lischnewski nazwał jednego z posłów „wołem", a poseł Plenikowski Hindenburga i Ludendorffa, których obrazy wiszą jeszcze po dziś dzień w ubikacjach szkół gdańskich, „masowymi mordercami".

Przy poszczególnych pozycjach budżetu zabierali głos posłowie komunistyczni, wygłaszając kilkugodzinne mowy. Zresztą uprawiali nacjonaliści ręka w rękę z komunistami obstrukcję. Obrady skończyły się dopiero o godz. 1 w nocy.

Telegram uratowanego gen. Nobile do swej żony.

Pod opieką Najśw. Panny Loretańskiej. — Ma nadzieję, że wszyscy jego towarzysze zobaczą swą świętą ziemię ojczystą. — Kuracja gen. dotrwa około 40 dni.

Sztokholm, 25. 6. Oficjalny raport złożony przez lotników szwedzkich stwierdza, że gen. Nobile został zabrany przez szwedzki samolot wojskowy, pilotowany przez por. Lundberga. Gen. Nobile ma złamaną nogę. Ten sam samolot, prowadzony przez wymienionego lotnika, w towarzystwie hydroplanu szwedzkiego, odleciał o godz. 4 tej rano w celu zabrania dwóch pozostałych członków ekspedycji gen. Nobile, z których jeden jest ciężko ranny.

W czasie lądowania aparat doznał uszkodzenia. Lotnik dostał się bez szwanku na krę lodową. Szwedzkie ministerstwo obrony oraz szef rozpoczęli natychmiast przygotowania do wysłania samolotu tego samego typu na Spitzberg.

Sztokholm, 25. 6. Lundberg, który zabrał na swój samolot gen. Nobile, oświadczył, że członkowie ekspedycji są naogół dobrze wyekwipowani i posiadają zapasy żywności, mogące wystarczyć na 2 mies.

Berlin, 25. 6. Prasa berlińska w depeszy z Oslo podaje tekst telegramu, jaki gen. Nobile po uratowaniu go przez szwedzkiego lotnika Lundberga wysłał do swej żony: „Powiedz matkom i żonom moich pięciu kochanych towarzyszy, że zobaczą oni wraz ze mną świętą ziemię ojczystą. Nad głowami ich bowiem czuwa Najświętsza Panienka Loretańska, której obrazu nawet straszny upadek nie uszkodził. Towarzysze moi obecnie są spokojni. Ponieważ ja tu jestem, jak oni tego sobie życzyli, przesyłam tobie i Marji pozdrowienie.

(—) Umberto".

Badanie lekarskie gen. Nobile na pokładzie „Citta di Milano" wykazało złamanie kości w prawej nodze i silne zgniecenie pięty. Kuracja gen. Nobile ma potrwać około 40 dni.

Jak donosi dalej prasa berlińska, gen. Nobile nie chciał pierwszy opuszczać towarzyszy, dopiero za namową szwedzkiego lotnika Lundberga, który udowodnił mu, że jego obecność wśród członków ekspedycji ratunkowej posiada ogromne znaczenie dla prowadzenia dalszych prac ratunkowych, ponieważ tylko on może udzielić najlepszych informacyj dla dalszych poszukiwań, zgodził się gen. Nobile opuścić towarzyszy i odlecieć samolotem.

Zamierzenia dyktatora Primo de Rivery co do nowego ustroju państwowego w Hiszpanji.

Za dwa lata odda władzę „unji patrjotycznej".

Madryt, 24. 6. Generał Primo de Rivera wystosował do prezesa komitetu centralnego unji patrjotycznej bardzo obszerny list, zawierający wytyczne działalności rządu na najbliższe lata. List zapowiada, że we wrześniu rb. przeprowadzony będzie w Hiszpanji spis ludności i przy tej okazji i unja patrjotyczna powinna obliczyć i zademonstrować swe siły. Największą troską rządu będzie opracowanie i ogłoszenie podstawowych ustaw ustrojowych.

System parlamentarny w Hiszpanji będzie miał w przyszłości postać jednoizbową, w której znajdą się obok siebie przedstawiciele społeczeństwa, korony, rządu i korporacyj z wykluczeniem systemu wyborczego w okręgach. W celu przeprowadzenia załatwienia fundamentalnych ustaw ustrojowych będzie przeprowadzony plebiscyt, jako pośredni wyraz woli obywateli. Reorganizacja armji będzie miała na celu ustalenie minimum trwania obowiązku służby wojskowej.

Wreszcie Primo de Rivera zapowiada, że odda władzę w ręce unji patrjotycznej zapewne za jakieś dwa lata, o ile do tego czasu stanie się ona zdolną do przyjęcia na siebie ciężkiego zadania rządzenia.

Czy w roku bieżącym nie będzie wcale lata?

Niezwykle zimna wiosna i fenomenalnie chłodny początek lata, skłaniają do pesymistycznych przypuszczeń, że klimat nasz zmienia się.

Należy jednak rozróżniać pojęcia klimatu i chwilowych tendencyj atmosferycznych. Więc np. klimat Polski jest umiarkowany, to znaczy brak mu skrajności, które występują w innych okolicach ziemi. Natomiast tendencja atmosferyczna bieżącego roku jest deszczowa i chłodna. O zmianie klimatu możnaby mówić dopiero wtedy, gdyby się zdołało przeprowadzić wyraźny dowód, że ogólne przejawy atmosferyczne ostatnich dziesiątków lat różnią się zasadniczo od pogody lat poprzednich.

Badania przeprowadzone na podstawie danych statystycznych lat ubiegłych umożliwiają rozwiązanie tego problemu. Kiedy się wgłębimy w tę statystykę, to ogarnia nas w pierwszej chwili zdumienie, że tak szybko zapomina się o przejawach atmosferycznych lat minionych. Naprzykład tegoroczny czerwiec uważamy za wyjątkowo zimny i deszczowy, a już zapomnieliśmy, że dopiero przed pięciu laty czerwiec zdobył rekord niskiej temperatury, albowiem w czerwcu 1923 roku padał śnieg.

Najaktualniejszym w obecnej chwili jest dla nas problem pogody na miesiące letnie — lipiec i sierpień. Prognoza astrometeorologa Prengla na lipiec zapowiada pogodę zmienną. Początek lipca ma być chłodny, następnie nadejdzie fala upałów, której towarzyszyć będą silne burze.

Podobno również sierpień ma obfitować w burze i opady deszczowe. Naogół tedy nie możemy do tegorocznego lata przywiązywać zbyt wielkich nadziei, bo wprawdzie mają być i dni ciepłe, ale przegradzane częstemi opadami i burzami.

Jaką pogodę będziemy mieli w lipcu?

Przepowiednia p. Prengla z Bydgoszczy.

Z początku jeszcze dość chłodny i zmienny, przyniesie lipiec przy stosunkowo wysokiem ciśnieniu barometrycznem pogodę ciepłą, gorącą i burzliwą, szczególniej w swej pierwszej połowie. Wiele krajów nawiedzi w tym okresie fala upałów.

Silniejszych opadów możemy oczekiwać w Polsce na początku, około 10 i 20 lipca i w końcu tegoż miesiąca. Powłoka chmur dość znaczna w drugiej połowie lipca. Przeważa południowo-zachodni kierunek wiatrów. W pierwszej połowie miesiąca silny wiatr halny w górach polskich.

Zaburzenia atmosferyczne, orkany, burze z piorunami liczne katastrofy żywiołowe nawiedzą obie półkule około 4, 11 i 20 lipca. W pierwszej połowie lipca jest ziemia wystawiona wyjątkowe na perturbacje kosmiczne, tak, że można oczekiwać w tym okresie większego trzęsienia ziemi, które będzie również notowane na południu Europy.

Stabilizacja franka francuskiego.

Paryż, 24. 6. Komisja finansowa izby deputowanych 32 głosami przeciwko 1 przy 8 wstrzymujących się przyjęła ustawę o stabilizacji franka.

Paryż, 25. 6. Izba deputowanych 580 głosami przeciwko 14 gł. przyjęła pierwszy artykuł ustawy stabilizacyjnej, postanawiający zniesienie przymusowego kursu franka.

WIELKI WIEC w Lubawie.

Młodzi O. W. P. zwołują niniejszem wielki wiec demonstracyjny w Lubawie, dnia 29-go czerwca rb. o godz. 12-ej w południe na rynku w sprawie usiłowań naruszenia granic Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązkiem każdego Polaka z Lubawy i okolicy przybyć na wiec.

Młodzi O. W. P.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 27 czerwca 1928 r.

Kalendarzyk. 27 czerwca, Sroda, Władysława kr. w.
28 czerwca, Czwartek, Leona w. II Pap. W.

Wschód słońca g. 3 — 18 m. Zachód słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 15 — 40 m. Zachód księżyca g. 1 — 23 m.

Z miasta i powiatu.

Sobótka.

Lubawa. W sobotę wieczorem byliśmy świadkami miłego obrazu na stawie łaźni miejskiej. Dawne zwyczaje staropolskie odżyły na nowo. Młodzi O. W. P. urządzili choć skromną, ale jednak ładną Sobótkę. Na sztucznej wysepce oświetlonej światłem elektrycznem, przygrywała mała orkiestra na gitarach i mandolinach, a po stawie krążyły przybrane zielenią i lampionami łódki, z których też czasem smętne melodje się odzywały. Sztuczne ognie bengalskie dopełniły całości. Dosyć licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła uznania. Ł.

Matura.

Lubawa. Dnia 22 bm. zakończyła się w tut. seminarjum matura. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był p. wizytator Piotrowicz z Kuratorjum w Toruniu. Dyplom nauczycielski otrzymało 19 kandydatów, mianowicie: Bielicki Alfons, Błaszkowski Al., Budzichowski Franciszek, Chojnacki Wacław, Czajkowski Jan, Domanowski Emiljan, Fiszer Juljan, Golubski Teodor, Kordalski Franciszek, Kowalczyk Kazimierz, Krajnik Bernard, Lula Alfons, Mówiński Franciszek, Pokojski Stanisław, Pol Aleksander, Romanowski Józef, Szulc Leon, Ułanowski Kazimierz i Urbański Alfons. Szczęść Boże młodym nauczycielom na dalszą drogę ich życia. Ł.

Wystawa.

Lubawa. W zeszłym tygodniu odbyła się wystawa rysunków i prac uczniów tut. seminarjum. Wzbudziła ona wielkie zainteresowanie. Wśród setek innych przedmiotów można było podziwiać misternie rzeźbione pudełeczka i krzyże, chatkę polską, kapliczkę drewnianą, praktyczne przedmioty z żelaza, gustownie oprawione książki, toczone figurki do szachów, urządzenie na biurko i bardzo wielką ilość pomysłowych przyrządów pomocniczych do nauki w szkole. Wśród rysunków i obrazów największy podziw budziły szkice głów i figur ludzkich, ptaki i zwierzęta rysowane i ornamenty o charakterze swojskim. Oprócz obywatelstwa zwiedziły wystawę szkoły miejscowe i okoliczne. Sala była pięknie przystrojona kwiatami i obrazami, okna witrażami. Wystawa ta świadczyła najwymowniej o sumienności, pilności i akuratności uczniów, tych przyszłych wychowawców naszej młodzieży. Ł.

EMIL RICHEBOURG. 34

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Do stu kaduków! — zaklął baron siarczyście — podzielam, drogi Jerzy, zdanie twego ojca, że tu musiała nastąpić omyłka. Ale żeby coś podobnego mogło się zdarzyć ministrowi, to przecież rzecz niesłychana! Nie odjechałeś jeszcze dzięku niebu; mamy trzy dni przed sobą. Wdadzą się w tę sprawę nasi przyjaciele najbardziej wpływowi. Jadę w tej chwili odszukiwać pana de Borsenne, który nie odmówi nam swojej wszechwładnej pomocy.

Adela drgnęła i zerwała się na równe nogi, jakby tknięta iskrą elektryczną.

— Nie licz, mężu drogi, na pana de Borsenne w tej sprawie! Błagam cię, nie udawaj się z tem do niego!...

Obrzuciła wzrokiem Jerzego i Joannę, w którym malowała się najwyższa czułość, połączona z rzewnem politowaniem.

— Osądzasz pana de Borsenne, kochana Adelciu — wtrącił baron, najniesprawiedliwiej. Wolno ci go nie lubić: Uczucie sympatji lub antypatji, jest mimowolne i nie da się narzucić ani wyrozumować. Dziwię się jednak, że taka, jak ty, wyższa kobieta, może tak zapoznawać przymioty człowieka, którego świat cały uważa za skończonego dżentelmena.

Pani de Précourt usunęła się nazad na kanapę z głową zwieszoną smutnie na piersi.

— Masz słuszność ojczulku — wtrąciła Joanna — pan de Borsenne jest naszym szczerym przyjacielem. Zna osobiście wszystkich ministrów. W tym więc tak ważnym dla nas wypadku, powinniśmy się udać wprost do niego z prośba o sprostowanie fatalnej omyłki.

W pół godziny później baron wysiadał z powozu przed domem pana de Borsenne.

Opowiedział mu co zaszło w kilku słowach, i czego oczekuje po nim, i po jego przyjaźni.

— Zadanie trudne, co prawda — odrzucił Borsenne. — Licz jednak na mnie, panie baronie. Udam się do ministra, popierając całą siłą mojej wymowy, sprawę pana Lambert. Dziś wieczór jeszcze będę miał zaszczyt donieść państwu o skutku moich starań i zabiegów.

Prawie pewny, że wszystko załatwi się jak najpomyślniej, baron wrócił do domu.

Zastał Jerzego, który oczekiwał nań, z wszelką cierpliwością. Wszak pocieszał się tymczasem rozmową z swoją ubóstwioną Joasią.

O kilka kroków od młodej pary, pani de Précourt w postawie półleżącej, zdawała się jakby zupełnie ubezwładnioną.

Powrót barona, przerwał słodkie gruchanie zakochanych. Nie skarżyli się jednak na to, pan de Précourt bowiem wlał był w ich serca nową otuchę.

— I cóż ty na to, Adelciu? — zaczepił baron żonę, siadając obok niej.

Podniosła na niego swoje prześliczne oczy od łez wilgotne:

— Ja?... Nie mam nic do powiedzenia — szepnęła wymijająco.

— Wydajesz się na prawdę zrozpaczoną. Nie pojmuję rzeczywiście, tego nadmiaru rozdrażnienia w tobie.

— Nie łaj mię za to, drogi mężu. Nie wiesz ile cierpię. Kocham naszą córkę nad życie własne, i odgaduję... przeczuwam, jakie jej grozi nieszczęście.

— Że też ty, moja droga, musisz wiecznie dręczyć się jakiemiś czarnemi myślami i niepotrzebnemi przeczuciami. Przypuśćmy choćby najgorsze; że Borsenne nie wskóra nic u ministra, i ten każe Jerzemu wyjechać! Byłoby to czemś nader niemiłem; powiedzmy nawet: ciężkim smutkiem chwilowym; ale nigdy nieszczęściem niepowetowanem. Tacy jeszcze młodzi. Mogą zaczekać dwa... a i trzy lata... Nacieszą się dość sobą przez całe, długie życie. Wpadasz jak zwykle w przesadę, mówiąc z góry o wielkiem nieszczęściu. Ręczę, że twoja przyjaciółka, pani Józefa, jest więcej niż ty zrezygnowaną.

— Ah! ona nie ma tych samych powodów do trwogi śmiertelnej, co ja! — wydarło się Adelci mimowolnie. (C. d. n.)

Przyjęcie do pierwszej Komunji św.

Lubawa. W ubiegłą niedzielę przystąpiło około 70 dzieci po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Dzieci wprowadzono wspólnie do kościoła farnego ze śpiewem. Ks. prałat Kasyna odprawił mszę św., a podczas niej przemówił do dziatwy i po ojcowskich tłumaczył jej ważność chwili obecnej dla dalszego życia. Oby ono było zawsze tak szczerze oparte na zasadach wiary katolickiej, jak w chwili I Komunji św. Po Mszy udały się dzieci wspólnie na śniadanie, które dla nich urządził Ks. prałat. Ł.

Włamanie i kradzieże.

Lubawa. Dnia 5. bm. dokonali dotąd niewykryci sprawcy kradzieży biżuterji u zegarmistrza Fr. Łożyńskiego w Lubawie, któremu skradziono 33 pierścionków pozłacanych, 2 naszyjniki złote i 1 zegarek damski. Dochodzenia w toku.

Nowemiasto. W kwietniu rb. włamano się do mieszkania Lisińskiego w Nowemmieście i skradziono mu zegarek damski z łańcuszkiem. Sprawcy kradzieży naówczas nie wykryto. W toku dalszych dochodzeń przytrzymano pod zarzutem tej kradzieży Rom. Cz. z Nowegomiasta, którego odstawiono do sądu w Nowemmieście.

Prątnica. W nocy z 7 na 8 bm. włamano się do chlewa A. Gutzeita w Prątnicy i rozbiwszy kłódki skradziono mu 2 kury. Dochodzenia wykazały, że o wspomnianą kradzież w silnem podejrzeniu jest D. F. z Kurzętnika.

Sampława. Dnia 7 bm. skradziono A. Ojdowskiemu z Targowiska w Sampławie rower. Dochodzenia ustaliły, że sprawcą tej kradzieży jest K. J. z Targowiska, który tłumaczył się, że ów rower kupił na targu w Lubawie od nieznanego osobnika.

Lipinki. Dnia 22 bm. skradziono Alf. Krauzemu rolnikowi z Lipinek 20 zł z niezamkniętej szuflady od szafy kuchennej. W podejrzeniu o dokonanie kradzieży miał swego służącego Br. Ch. Przeprowadzone dochodzenia jednak wykazały, że podejrzany nie mógł owej kradzieży popełnić, a silne podejrzenie padło na matkę K. Podejrzana do kradzieży nie przyznała się i narazie udowodnić jej tego nie można z tego powodu, że u poszkodowanego zamieszkuje. Dalsze śledztwo w toku. K.

Kradzież.

Mikołajki. W nocy z środy na czwartek skradziono na szkodę p. Jana Czychewicza z Pryczów, kosy do sieczenia i ręczny pytel ze stodoły za pomocą oderwania desek. Mamy nadzieję, że uda się sprawców wyśledzić.

Próbny alarm Straży Pożarnej.

Szwarcenowo. Niedawno utworzona Straż ogniowa urządziła dnia 23 bm. wieczorem próbny alarm połączony z zabawą świętojańską i udało się do miejsc. wojta p. Jana Majewskiego, celem złożenia życzeń. Po dokonanej probie wójt ich tak ugościł, że gdy wracając do domu, złamali koło od beczki od wody. K.

Skaleczył się podczas manipulowania z bronią.

Wonnna. Dnia 16 bm. robotnik Paweł Przekopowicz z Wonny wyszedł z domu, przypuszczalnie na kłusownictwo, w zarośla przy jeziorze Karaskiem koło Wonny i tam przy manipulacji z bronią skaleczył się na twarzy, tak iż następnego dnia udać się musiał do szpitala w Nowemmieście. K.

Ostatnia burza i uderzenie pioruna.

Krotoszyny. Dnia 23 bm. przeszły dwie burze z błyskawicami, piorunami i gradem nad Krotoszynami, Biskupcem i okolicą. W Biskupcu niem. około godz. 16. uderzył grom w budynek pocztowy, który począł się palić, dzięki jednak większości pracowników na miejscu, pożar ugaszono.

W tym samym czasie uderzył grom w pralnię rolnika Borkowskiego z Fitowa, i uszkodził 4 dachówki i 1 kocieł, innych szkód nie wyrządził. K.

Porażony gromem.

Napromek. Dnia 23 bm. o godz. 14. podczas burzy, uderzył grom w rolnika Józefa Lodowskiego, zamieszkałego w Napromku, który na podwórzu stojąc na krzesełku przywiązywał do słupa linkę do suszenia bielizny. Grom uderzył najpierw w słup, a następnie w L., przechodząc przez lewą rękę, lewy bok korpusu i prawą nogę, przyczem obuwie zostało zupełnie podziurawione. Krzesełko na którem L. stał zostało rozpłatane. Lodowski przez dłuższy czas był bez przytomności, nie dawał wogóle żadnego znaku życia. Dopiero po zastosowaniu sztucznego oddychania przez będącego na miejscu poster. Mierzyńskiego, odzyskał L. przytomność. Wezwany z Lubawy dr. Brasse zaopatrzył L. i wyraził nadzieję, że porażony powróci do zdrowia. K.

Z Pomorza.

Kronika kościelna.

Pelplin. Przeniesieni zostali: X. adm. Zygmanowski z Wałdowa jako lokalny wikary do Mędromierza, X. adm. Felchnerowski z Śliwic jako lokalny wikary do Starych Polaszek, X. wikary Wałdoch z Działdowa jako administrator do Wałdowa, X. adm. Labenz z Zwiniarza jako wikary do Kościerzyny, X. wikary Mickholz z Luzina do Działdowa, X. wikary Jeka z Kościerzyny na nowo utworzony lokalny wikarjat w Iłowie (dekanat lidzbarsko-pomezański), X. wikary Węsiora z Mędromierza do Luzina.

Targ koni.

Grudziądz. Dnia 15 i 16 bm. odbył się w Grudziądzu I Pomorski targ koni, zorganizowany przez Pomorski Związek hodowców konia szlachetnego półkrwi i Pomorskie T-wo Zachęty do hodowców koni.

Jednocześnie komisja remontowa zakupywała konie do remontu. Oprócz wielkiej ilości koni z Pomorza przybyły także konie z Wielkopolski. Nasz powiat jednakże się bardzo odznaczył. I. nagrodę za pokazaną rodzinę (sześć klaczy z jednej rodziny) dostał p. Hollatz z Buczku. W klasie trzechlatek p. Rüchardt z Czachówek dostał II nagrodę za „Fanfarę" i III nagrodę za „Prestinette", a także nagrodę honorową. I. nagroda poszła do Wielkopolski, gdzie hodowla koni stoji znacznie wyżej niż u nas na Pomorzu. Komisja remontowa zakupiła 30 koni dla kawalerji.

Przy premjowaniu remontu I nagrodę dostał trzyletni gn. wał „Loki" p. Rüchardta z Czachówek.

Trzeba mieć nadzieję, że hodowla konia szlachetnego zainteresuje naszych rolników i wojsko nasze będzie mogło uzyskać potrzebną ilość koni w kraju. M. J.

Zastrzelili krowę rewolwerem.

Zbiczno, pow. brodnicki. U gospodarza Jakóba Chachulskiego w Zbicznie zdarzył się niezwykły wypadek. Otóż syn jego 17-letni Bronisław z kolegą swym Jul. Jezierskim manipulowali tak nieszczęśliwie rewolwerem za stodołą Ch., iż zastrzelili mu krowę, chodzącą na polu. Nieszczególni „myśliwi" nie przyznali się początkowo do swego czynu i dopiero policja musiała sprawców wyśledzić. Bronek Ch. po ujawnieniu czynu znikł bez wieści, bojąc się widocznie, że dostanie mu się „w skórę" od poszkodowanego ojca.

Przejechany przez samochód.

Brodnica. W sobotę, wieczorem na szosie Brodnica—Gorczenica został przejechany przez samochód p. Małachowskiego 11-letni chłopiec, Franciszek Jankowski z Opalenicy. Chłopiec poniósł tylko lżejsze okaleczenia na głowie i nogach. Umieszczony został w szpitalu.

Poświęcenie klasztoru SS. Felicjanek.

Łasin. W dn. 15 czerwca rb. poświęcił miejscowy ks. prob. Karczyński z udziałem ks. prałata Dembka z Grudziądza i innych przedstawicieli duchowieństwa tutejszy klasztor SS. Felicjanek. Uroczyste nieszpory w kościele parafjalnym odprawił ks. prałat Dembek. Po nieszporach przeniesiono Przen. Sakramentu do nowo poświęconej kaplicy SS. Felicjanek. Nazajutrz odprawił ks. Proboszcz pierwszą mszę św. z wystawieniem Przen. Sakramentu. Podczas uroczystości mszy św. odśpiewało Stow. „Dzieci Marji" pod kierownictwem miejscowego organisty p. Kryszyka śliczne pieśni dwugłosowe. Zakład ten otwiera wkrótce kurs gotowania i robót ręcznych.

Subwencja Izby Przem. Handl. dla Powsz. Wystawy Kraj.

Toruń. Mocą uchwały plenarnego zebrania Izby Przem. — Handlowej w Toruniu z dn. 18. b. m. przyznana została z funduszów tejże Izby na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej jednorazowa bezzwrotna subwencja w wysokości 5.000—zł.

Kantor wymian.

Gdynia. Z dniem 1 lipca rb. Miejska Kasa Oszczędności w Gdyni zamierza otworzyć na dworcu w Gdyni kantor wymian. Kantor będzie otwarty od 8,30—18,30.

„Wanda" i „Jadwiga" w Gdyni.

Gdynia. Statki żeglugi przybrzeżnej „Wanda" i „Jadwiga", zbudowane na stoczni Palmersa w Anglji, przybyły onegdaj do Gdyni, by zwiększyć flotę luksusowych statków przybrzeżnych.

Z dalszych stron Polski.

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Gostyniu.

Gostyń. W dniu 24. bm. odbył się w Gostyniu uroczysty zjazd katolicki i koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej, w której to uroczystości wzięły udział tysiączne tłumy. Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do słuchania referatu.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonem przez ks. biskupa Radońskiego J. E. ks. kardynał Prymas Hlond nałożył złotą koronę na cudowny obraz, poczem wśród śpiewu w uroczystej procesji zaniesiono cudowny obraz do kościoła OO. Oratorjanów.

Po przerwie podjęto dalsze obrady zjazdu. Po wysłuchaniu referatu i uchwaleniu rezolucji zjazd zamknięto, poczem w kościele farnym odprawiono uroczyste „Te Deum".

Parowóz przywiózł palacza jako trupa.

Poznań. 50-letni palacz kolejowy Wawrzyniec Kaczmarek zasłabł nagle w czasie obsługiwania pędzącego parowozu, pociągu jadącego ze Skokowa do Poznania. Palacz skonał i parowóz przywiózł do Poznania stygnące już zwłoki. Zmarły uległ nagłemu udarowi serca.

Samolot spadł na drzewo.

Poznań. Pisma donoszą, że w sobotę po południu uległ katastrofie samolot wojskowy systemu „Potez", którym lecieli pilot plut. Przybylski oraz mechanik kapr. Wojciechowski. Wskutek zepsucia się aparatu lotnicy usiłowali wylądować, przyczem spadli na drzewo. Aparat rozbił się, lotnicy zaś ponieśli śmierć na miejscu.

Straszna katastrofa samochodowa pod Poznaniem.

Poznań. Dzisiejsze popołudniowe dzienniki donoszą o strasznej katastrofie samochodowej tuż pod Poznaniem. Mianowicie w nocy z soboty na niedzielę wracał samochodem z Puszczykowa do Poznania lekarz dr. K. Sulek w towarzystwie dr. Zielińskiego. Przejeżdżając przez tor kolejowy dostali się nagle pod pociąg osobowy, który przewrócił samochód i zupełnie go zniszczył, przyczem dr. Sulek zginął na miejscu, a dr. Zieliński odniósł tylko lekkie kontuzje.

Wykolejenie pociągu na dworcu w Katowicach.

Katowice, 25. 6. W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano na dworcu kolejowym w Katowicach wykoleiło się 5 wagonów towarowych. Wypadku z ludźmi nie było. Władze przeprowadzają dochodzenie, celem stwierdzenia przyczyn katastrofy.

Ciemnota na wsi.

Nowy Sącz. We wsi Bieganowicach pod Nowym Sączem chłopi zniszczyli antenę radjową. Powodem tego kroku było mniemanie, że radjo jest przyczyną deszczów i zaburzeń atmosferycznych.

Zabity został duchowny prawosławny.

Wilno. Jak donoszą z pograniczu, w Kojdanowie, po stronie sowieckiej, podczas odprawianiu nabożeństwa w cerkwi prawosławnej zabity został kilkoma wystrzałami z rewolweru tamtejszy duchowny prawosławny. Zabójstwa dokonała 18-letnia dziewczyna wiejska, Batnikówna, podając jako powód urazę osobistą. Wśród okolicznych mieszkańców panuje przekonanie, że zabójstwo miało tło polityczne.

Nie pozwolono jej iść do teatru, więc popełniła samobójstwo.

Lwów. W domu przy ul. Rejtana l. 4 we Lwowie odebrała sobie życie przez rzucenie się w klatce schodowej pierwszego piętra 20-letnia Eleonora Schulberg, córka właściciela sześciu kamienic i składu optyków przy ul. 3 Maja. Powodem samobójstwa była depresja psychiczna z powodu zawodu miłosnego. Bezpośrednią przyczyną samobójstwa był fakt, iż ojciec nie pozwolił deantce pójść na przedstawienie do teatru żydowskiego.

Śniadanie na cześć lotników polskich majora Kubali i Idzikowskiego.

Paryż, 25. 6. W Ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie na cześć lotników majorów Kubali i Idzikowskiego. W śniadaniu wzięli udział prezez Aeroklubu p. Flandin, który lotnikom polskim wręczył odznakę pilota francuskiego, dyr. fabryki, w której zbudowany został silnik płatowca „Marszałek Piłsudzki", dyr. fabryki, w której zbudowano płatowiec, twórca płatowca inż. Amiat, nowo mianowany szef misji francuskiej w Warszawie gen. de Atain, szef misji zakupów p. Łojsko, attache wojskowy p. Błaszyński i in.

Po śniadaniu ambasador Chłapowski z małżonką wraz z całem towarzystwem udał się na lotnisko w Villa Cubley, gdzie oglądnął płatowiec, na którym majorowie Kubala i Idzikowski po odbyciu kilku lotów próbnych wyruszą do Ameryki.

Próby rakietowego zdobycia powietrza.

Wiedeń. Wczoraj w nocy urządziło grono inżynierów eksperyment wystrzelenia w powietrze dwóch rakiet wagi po 6 kg. Eksperyment, jak twierdzą, udał się w zupełności. Rakiety osiągnęły szybkość 1200 metrów i wzbiły się na wysokość 700 m.

Z Orędownika pow. lubawskiego.

Zakaz pasania inwentarza w drzewostanach.

Na podstawie art. 15 rozporządz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. VI. 1927 r. zabrania się pasania inwentarza w kulturach i drzewostanach, które nie osiągnęły trzech metrów wysokości i o ile wiek ich nie przekroczył 15 lat.

Winni niezastosowania się do powyższego będą karani grzywną do 20,—zł. za każdy poszczególny stwierdzony fakt pasania.

Różyca świn.

Grabowo. W zagrodzie pana Tatulińskiego z Grabowa stwierdzono urzędowo różycę świń.

Kwesta na rzecz Białego Krzyża.

Dekretem z dnia 8. 6. 28. r. zezwolił Pan Wojewoda Pomorski Towarzystwu Białego Krzyża w Toruniu na urządzenie zbiórki publicznej przez zbieranie datków pieniężnych u mieszkańców na obszarze Województwa Pomorskiego w dniu 17 czerwca 1928 r.

Parcelacja majątku Mszano w powiecie brodnickim.

Stosownie do polecenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego Powiatowy Urząd Ziemski podaje do wiadomości, iż w bieżącym roku rozparceluje majątek państwowy Mszano w powiecie brodnickim o obszarze 216, 03, 91 ha. Osady będą bez budynków i częściowo z budynkami. Objęcie osad nastąpi po 1-szym październiku b. r. Reflektanci na nabycie ziemi mają wnosić podanie do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Brodnicy w ostatecznym terminie do 20 lipca b. r. na specjalnych formularzach, wydawanych bezpłatnie przez Powiatowy Urząd Ziemski. Zgłoszenia, wniesione po tym terminie, nie będą wcale rozpatrywane.

Ostatnie wiadomości.

Podpisanie polsko-czechosłowackiej umowy handlowej.

Warszawa. Dziś zakończono we Warszawie pertraktacje w sprawie umowy handlowej polsko-czechosłowackiej przez podpisanie czterech protokółów do ramowej ugody, obejmujące nowelizację zniżek udzielonych sobie przez obydwa państwa wzajemnie.

Umowę podpisali ze strony czechosłowackiej dyrektor departamentu minister zagr. dr. Piotr Friedman z polskiej strony podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki i dyrektor departamentu Mieczysław Sokołowski.

Dalszy ciąg obrad międzynarodowego kongresu pokoju we Warszawie.

Warszawa. Dziś odbyły się posiedzenia komisyj.

Komisja ekonomiczna przyjęła rezolucję w sprawie zastosowania ekonomicznych środków w sprawie załagodzenia sporów gospodarczych między państwami, zagrażających pokojowi.

Komisja rozbrojeniowa przyjęła rezolucję, oświadczającą się za przyjęciem projektu pokojowego Kelloga, wychodząc ze założenia, że wojna jest zbrodnią.

Dziś plenarne posiedzenie. Wybrano do międzynarodowej unji pokojowej tych samych delegatów z wyjątkiem Szwajcara Oeri, który ustąpił na własne życzenia, na miejsce którego wybrany został Hugenholz — Holandja.

W gmachu Stowarzyszenia Techników odbyło się równocześnie zebranie młodzieży pacyfistycznej.

Wręczenie noty antywojennej rządowi polskiemu przez posła Stanów Zjednoczonych.

Warszawa. Dziś poseł Stanów Zjednoczonych z polecenia swego rządu wręczył rządowi polskiemu notę, w sprawie amerykańskiego paktu antywojennego. Analogiczne noty otrzymały rządy: brytyjski, francuski, niemiecki, włoski, belgijski, japoński, polski i czechosłowacki.

Ocalał na spadochronie.

Poznań. Dziś o godz. 10 na lotnisku Ławnica na aparacie „Spad" odbywał próbny lot sierżant pilot Ozorkiewicz. Na wysokości około 1000 metrów wpadł w tak zwany korkociąg. Pilot zdążył wyskoczyć i przy pomocy spadochronu spuścił się na ziemię bez wszelkiego szwanku.

Eskadra angielska w porcie Gdańskim.

Gdańsk. Dziś wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał przyjęcie dla gości angielskiej eskadry wojennej, która przebywa w Gdańsku. Van Hamnel powitał gości w serdecznych słowach i wyraził swe zadowolenie z przyjazdu. Angielski przedstawiciel między innemi podkreślił ogromny rozwój i ruch w porcie gdańskim w latach powojennych. Poznał on port gdański w roku 1905 i dlatego łatwo mu ocenić obecny postęp Gdańska.

*

Berlin. „Welt am Montag" donosi, że zaproszenie przez ekskajsera Wilhelma w Dovru lotnicy Küln i bar. Unefeld przyjęli zaproszenie i odwiedzą niebawem dawniejszego monarchę.

Posiedzenie Rady Gabinetowej.

Warszawa, 25. 6. Dziś o godz. 12-tej w południe odbyło się na Zamku pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczplitej przy udziale p. marszałka Piłsudskiego i p. wicepremjera Bartla posiedzenie Rady gabinetowej, poświęcone sprawom budżetu. Posiedzenie trwało trzy kwadranse.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie konstytucyjne Kompanji Legji Inw. Wojsk Pol odbędzie się w Lubawie na sali p. Kochańskiego w niedzielę d. 1 lipca rb. o g. 12. Zaprasza się Inwalidów i przez wojnę poszkodowanych oraz Przysp. W.

Za Komitet.
Kierownictwo Komp. Leg. Inw. W. P. w Nowemmieście.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 25 6.
Płacone w złotych za 100 kg.

Żyto	46.25—47.75
Pszenica	50.00—52.00
Jęczmień przemiałowy	45.50—46.50
Jęczmień browarowy	48.50—50.50
Owies	43.75—45.75

Warszawa, 27. 6. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Sławiński w Nowemmieście

Obwieszczenie!

Targ przypadający w piątek przekłada się na czwartek, dnia 28. bm.
ze względu na przypadające święto.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 26. VI. 1928 r.

Magistrat
(—) Kurzętkowski, burmistrz m.

Ogłoszenie.

Wskutek przypadającego święta Św. Apostołów Piotra i Pawła na piątek, dnia 29. bm. odbędzie się

targ tygodniowy
w sobotę, dnia 30. czerwca rb

Z powodu odpustu Matki Boskiej Lipskiej nie odbędzie się targ w poniedziałek, lecz dnia następnego

t. j. we wtorek, dnia 3-go lipca rb.

Lubawa, dnia 26. czerwca 1928 r.

Magistrat
(—) Pater, burmistrz.

Ogłoszenie.

JARMARK na bydło i konie
odbędzie się
w Lubawie, w środę, dnia 4-go lipca rb.

MAGISTRAT ( ) Pater, burmistrz.

Nadzwyczajne Wolne Zgromadzenie

podpisanej spółdzielni, odbędzie się we **wtorek 10. lipca 1928 r. o godz. 3-ciej po południu** w lokalu bankowym.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Uchwalenie fuzji Pomorskiej Centralnej Kasy Osadniczej spółdz. z odp. ogr. w Nowemmieście n. Drwęcą z Bankiem Ludowym w Nowemmieście.
3. Wnioski bez uchwał.

BANK LUDOWY
Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną
w Nowemmieście nad Drwęcą.

Dnia 7-go czerwca 1928 r. w czasie procesji Bożego Ciała zaginął mi

rower,

który znaleziony został przez dzielnego posterunkowego Policji Państwowej p. Chorągiewskiego z Lubawy u p. Strażańka K.

OJDOWSKI,
Targowisko.

Za nadesłane nam życzenia z okazji przyjęcia syna naszego Zygmunta do I komunji św. składamy wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać"

J. Korzozłemscy.
Lubawa, w czerwcu 28 r.

Za nadesłane nam życzenia z okazji przyjęcia naszego syna Władysława do I komunji św. w dniu 24. czerwca składamy wszystkim serdeczne

podziękowanie.

Władysławostwo Mówińscy.
Bratjan, w czerwcu 1928 r.

Znaleziono

gąsiaki

w razie nieodbioru do 30. bm. jestem zmuszony sprzedać.
Franciszek Leliński
Kumielsk.

Dwie dzielne

dziewczyny

mogą się zgłosić od zaraz.
NAPIÓRKOWSKI,
Nowemiasto, maj. przy głównym dworcu.

Od zaraz poszukuję

UCZENNIC

do szycia.
Leokadja Zabłońska
krawcowa, Skarlin.

CHŁOPCA

albo starszego człowieka do bydła poszukuje
Steege, Pacółtowo.

Poszukuję

CHŁOPCA

od lat 16—17 (możliwie cośkolwiek z niemieckim językiem), który ewentualnie umie doić i miałby chęć wyuczyć się jako szwajcar i sanitarjusz. Wolne utrzymanie i wysoka opłata.

LIPIŃSKI, szwajcar
Dominjum B. Bałówki